FOLIA 377

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia de Arte et Educatione 18 (2023)

ISSN 2081-3325

DOI 10.24917/20813325.18.13

Andrzej Piasecki
ORCID 000-0001-5245-2242
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Dwa zakręty III RP. Historia i film

Wprowadzenie

Bitwy, wojny, konflikty zbrojne, rewolucje, powstania, kryzysy, strajki oraz protesty to wydarzenia i zjawiska, które można nazwać „zakrętami historii". Stanowią one ważny punkt odniesienia w twórczości artystycznej, literackiej czy filmowej (Ferro, 2011: 24). Są inspiracją dla formowania przekazu o charakterze kulturowym, a nawet mistycznym, co wywiera ogromny wpływ na społeczną percepcję historii. Nie przypadkiem więc najbardziej rozpoznawalna data w dziejach Polski – 15 lipca 1410 roku (zna ją 93% Polaków; CBOS, 2016) wiąże się z innym rekordem ustanowionym przez film *Krzyżacy* (1960), który w ciągu 27 lat obejrzało 32 miliony widzów. Swoistym postscriptum do tych niezwykłych osiągnięć jest największy historyczny happening w wykonaniu pasjonatów średniowiecznego rycerstwa, który odbywa się przy okazji każdej rocznicy bitwy pod Grunwaldem.

Rzadko jednak udaje się równie efektowna historia wizualna (Skotarczak, 2012: 188). Przykładem niedoskonałości są tu kolejne odcinki cyklu filmów telewizyjnych *Święta Polskie* (produkowane przez telewizję publiczną w latach 2000–2007), w których starano się oddać historyczne, społeczne i kulturowe uwarunkowania kraju nad Wisłą. W ramach tego projektu telewidzowie mogli obejrzeć filmy dotyczące takich świąt, jak: Purim (radosne święto Żydów), Mikołajki, Wigilia, Dzień Ojca, uroczystość Wszystkich Świętych, Wielkanoc, 1 i 3 Maja, Boże Ciało, Dzień Matki, Pierwsza Komunia Święta, Barbórka, święto Matki Boski Zielnej czy Walentynki.

Filmowcy, sięgając do wątków historycznych, skupiają się najczęściej na tych zakrętach historii, które ukształtowały i zweryfikowały polską tożsamość. Jednak, podobnie jak to się dzieje w przypadku klasycznej historiografii, im bliżej współczesności, tym trudniej o (banalnie to ujmując) dobrą książkę czy dobry film. I w ogóle wyraźne oddzielenie historii od współczesności może zawsze zostać podane w wątpliwość. Czy więc jest sens pisać o dziejach Polski z ostatnich trzydziestu kilku lat? Czy filmy podejmujące problematykę społeczno-polityczną z tego okresu cieszą się uznaniem?

Na pierwsze pytanie twierdzącą odpowiedź można opatrzyć prostymi argumentami. Pierwszy: żyją „świadkowie historii" – obserwatorzy, uczestnicy, kreatorzy zdarzeń, którzy pomagają w uzupełnieniu i weryfikacji przekazu. Drugi argument: wydarzenia ostatniego trzydziestolecia są szczególnie trudne do zrozumienia i usystematyzowania dla młodego pokolenia. To swoista i niezawiniona ignorancja młodzieży, która w trakcie kształcenia (na różnych poziomach szkolnictwa) nie zdołała opanować historii III RP, w odróżnieniu od dziejów lat wcześniejszych. A młodzi ludzie są na ogół ciekawi tego, w jakich warunkach społeczno-politycznych upłynęło ich dzieciństwo, jak radzili sobie rodzice na zakrętach historycznych ostatnich dziesięcioleci. Trzeci argument: choć dzieje III RP nie wiążą się z wojnami lub tak dramatycznymi konfliktami, jak to było w PRL (pamiętne miesiące: Październik, Marzec, Grudzień, Sierpień), to jednak przemiany z lat 1990–2022 obfitowały w gwałtowne zwroty akcji, niezwykłe wydarzenia, nadzwyczajne stany, które wciąż inspirują historyków i twórców. Przykładem jest tu sukces serialu *Wielka woda* (2022), który powstał na kanwie przebiegu powodzi tysiąclecia we Wrocławiu w 1997 roku. I niech ta egzemplifikacja będzie próbą odpowiedzi na drugie pytanie.

Podsumowując, jest wiele powodów, aby przyjrzeć się dokładnie zakrętom polskiej historii z ostatnich 33 lat. Podejmując się tego zadania, historyk i politolog może przekonywać do takiej pracy pasjonatów innych dziedzin nauki, kultury oraz sztuki. Ten artykuł będzie próbą takiej inspiracji przez ukazanie tego, jak wielkie znaczenie miały kryzysy Polski współczesnej, a zarazem jak mało jeszcze na ten temat powiedzieli filmowcy.

W dziejach III RP dwa kryzysy okazały się szczególne wszechstronne i dramatyczne. Pierwszy miał miejsce w jej początkach (1990 rok), drugi, rozpoczęty pandemią w marcu 2020 roku, po dwóch latach przeszedł fazę kryzysu migracyjnego i militarnego, a o jego zakończeniu i skutkach trudno jeszcze wyrokować. W obu przypadkach mamy do czynienia z wydarzeniami i zjawiskami, które dotknęły milionów obywateli RP i spowodowały, że państwo zadrżało w posadach. Warto więc poświęcić im więcej miejsca, aby później tę trudną prawdę czasu skonfrontować z prawdą ekranu; na koniec zaś podsumować całość rozważań i podjąć próbę odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu tytułowe „dwa zakręty" znalazły swoje odzwierciedlenie w polskiej kinematografii. Chodzi tu przede wszystkim o filmy fabularne, ponieważ to one w największym stopniu kształtują masową świadomość. W artykule deskrypcja dominuje nad eksplanacją, tym niemniej nie będzie brakowało tu ocen badanego materiału, ale bardziej istotne jest to, aby Czytelnik znalazł w tym tekście więcej rekomendacji, a przede wszystkim motywacji do dalszej lektury.

Transformacja – 1990

Na krawędzi gospodarczego załamania. W podręcznikach historii koniec PRL wiązany jest z obradami Okrągłego Stołu, czerwcowymi wyborami, powołaniem rządu Tadeusza Mazowieckiego i przegłosowaniem planu Balcerowicza. Wydarzenia te miały miejsce w 1989 roku, był to też kolejny rok kryzysu polskiej gospodarki. Jednak jego apogeum nastąpiło w 1990 roku, co było wynikiem terapii szokowej zaplanowanej przez rząd. Obejmowała ona wymienialność złotówki na obce

waluty, zapoczątkowanie szerokiej prywatyzacji i zrównoważenie budżetu. Warunki, w jakich na przełomie roku 1989 i 1990 realizowano reformę, można określić mianem głębokiego kryzysu państwa, które balansowało na krawędzi katastrofy gospodarczej.

Z dniem 1 stycznia 1990 roku oprocentowanie kredytu refinansowego w bankach ustalono na 432%. W pierwszych tygodniach nowego roku rząd zadecydował o podwyżkach cen (100–150%) prądu, gazu, benzyny i alkoholu. W następnych miesiącach energia zdrożała o około 300–400%, a przejazdy kolejowe o 250%, zaś w ciągu roku ceny towarów i usług wzrosły w stosunku do roku poprzedniego o 686%, co stanowiło absolutny rekord w całym okresie powojennym (1945–2021; dane GUS). W tym samym czasie średnia płaca spadła o 25% (do poziomu z lat 1982–1984), a inflacja za 12 miesięcy roku 1990 wyniosła 132%, choć prognozowano ją na poziomie 95%. W pierwszym kwartale roku 30% rodzin pracowniczych oraz 39% rodzin emerytów i rencistów nie osiągnęło dochodu, który w przeliczeniu na jedną osobę uznawano za minimum socjalne.

Nowe napięcia społeczne. Trudno było dokładnie zmierzyć skalę drastycznego zubożenia wielu grup społecznych. Niemal w ogóle nie przeciwdziałano rozwojowi szarej strefy ekonomicznej, nielegalnym transakcjom i korupcji (Rolski, 2013). Szybko utrwalało się rozwarstwienie społeczne, a na gwałtownych przemianach zyskiwali ludzie z inicjatywą. Wśród nich byli także członkowie partyjnej nomenklatury, spekulanci i przestępcy wykorzystujący zamieszanie w państwie do rozpoczęcia biznesu.

Na początku roku swoje niezadowolenie zaczęli okazywać rolnicy, organizując marsz ulicami Warszawy i pikietując przed Sejmem. O ich determinacji mógł świadczyć przypadek właściciela 24-hektarowego gospodarstwa, który przykuł się łańcuchem do bramy gmachu Sejmu. Powodem jego tragicznej sytuacji był nagły i drastyczny wzrost oprocentowania kredytów w ramach walki rządu z inflacją (Gorlach, 2001: 138).

Wybuch frustracji nastąpił w Mławie, gdzie grupa rolników i pracowników tamtejszej spółdzielni mleczarskiej zablokowała międzynarodową drogę szybkiego ruchu. Protestujący domagali się przyjazdu przedstawiciela rządu celem omówienia zasad restrukturyzacji spółdzielczości mleczarskiej w Polsce. Tymczasem Rada Ministrów podjęła decyzję o skierowaniu pod Mławę policji oraz transporterów opancerzonych. I choć ostatecznie nie doszło do użycia siły wobec protestujących (między innymi wskutek mediacji Lecha Wałęsy), postawa rządu pogłębiła brak zaufania do władz i niezadowolenie w społeczeństwie.

Trudną sytuację polskiej wsi pogłębiał fakt, że wraz z reformą Balcerowicza rozpoczęła się fala upadków PGR-ów oraz spółdzielni rolniczych. W 1990 roku istniało 1112 Państwowych Gospodarstw Rolnych, które zapewniały zatrudnienie i mieszkanie 2 milionom pracowników z rodzinami. Niemal każda lokalna historia upadku PGR i beznadziejnej walki zatrudnionych tam o przetrwanie ma swój początek w roku 1990 (Wójtowicz, 2000).

W środowiskach robotniczych największy protest zorganizowali pomorscy kolejarze. 20 maja 1990 roku ogłoszono strajk generalny w Pomorskiej DOKP, wkrótce do głównego ogniska protestu w Słupsku dołączyli kolejarze ze Szczecina,

Działdowa, Piły i Inowrocławia. Pierwszym zatrzymanym pociągiem był skład relacji Berlin–Warszawa. Dwukrotnie ze strajkującymi rozmawiał Lecha Wałęsa. Ostatecznie protest został zawieszony 28 czerwca.

Innym dużym protestem był strajk łódzkich włókniarek rozpoczęty 16 maja. Listy postulatów zawierały żądania racjonalnego zatrudnienia, godziwych wynagrodzeń oraz utrzymania świadczeń socjalnych. Zakończenie protestu i częściowe zaspokojenie żądań pracowniczych nie zmieniło fatalnego stanu przemysłu lekkiego i samej Łodzi (Madejska, 2018). Mieszkańcy (a przede wszystkim mieszkanki) tego miasta stali się ofiarami nie tylko polskich reform, ale także upadku chłonnego rynku rosyjskiego, napływu tanich towarów z Dalekiego Wschodu, a zarazem ogólnoświatowego trendu gospodarczego preferującego nowe branże: transport, motoryzację i elektronikę. Załamanie przeżywały też miasta górnicze, w tym Wałbrzych i ośrodki Górnego Śląska.

Ogółem w 1990 roku odnotowano 250 strajków. I choć w następnych latach było ich więcej (Sekuła, 2013), to właśnie protesty z pierwszego roku transformacji uświadomiły wszystkim, jakie są granice wytrzymałości społecznej. Stało się też jasne, kogo kryzys dotknął najbardziej i że satysfakcja z niepodległości oraz demokracji nie zmieni poczucia deprywacji wielu środowisk.

Głębokie zmiany ustrojowe i polityczne. Historycy w odniesieniu do wydarzeń z tego okresu używają określenia „rewolucja" (Dudek, 2004), co trafnie ujmuje zakres oraz tempo zmian, jakich polskie państwo i społeczeństwo w warunkach pokoju nie doświadczyło nigdy wcześniej. Transformacja objęła sferę symboli, reorientację polityki zagranicznej oraz całkowitą przebudowę polityki wewnętrznej. Partia komunistyczna zakończyła działalność, zlikwidowano cenzurę, rozwiązano Służbę Bezpieczeństwa, a jej funkcjonariuszy poddano weryfikacji.

Dawny dyktator Wojciech Jaruzelski pozostawał prezydentem Polski od lipca 1989 do grudnia 1990 roku i choć nie blokował reform, to jednak wciąż posiadał szerokie uprawnienia, będąc jednocześnie symbolem znaczącej obecności komunistów w życiu publicznym nowej Polski. Z drugiej strony w rządzie Tadeusza Mazowieckiego dominowali ludzie byłej opozycji. Solidarnościowcy pełnili też szereg funkcji na przykład w mediach. Widoczny był jednak rozdźwięk pomiędzy grupami korzystającymi z szans oferowanych przez demokrację i wolny rynek a zdecydowaną większością społeczeństwa zmęczoną wieloletnim kryzysem, który osiągał akurat wtedy swoje apogeum.

Na przełomie lat 1989–1990 wystąpił wyraźny podział w Solidarności, do czego przyczynił się głównie jej lider, który w kwietniu oświadczył, że będzie ubiegał się o stanowisko głowy państwa. W maju Lech Wałęsa zapowiedział „wojnę na górze", jako nową formę rywalizacji elit („Destabilizuję system, bo nie jest taki, o jaki walczyłem"). W takiej atmosferze coraz częściej podważano pozytywny kierunek przemian, co dobrze oddaje wypowiedź premiera Mazowieckiego na temat przyszłości polskiej demokracji, która może zmienić się w „polskie piekło (...), swarów podgryzań i walk" (wypowiedź z 31 marca 1990 roku; Sułek, 2011).

Osią walki w kampanii prezydenckiej był spór zwolenników Wałęsy i Mazowieckiego. W obozie premiera dominowały elity, opowiedziało się za nim wielu naukowców, artystów i dziennikarzy. Za to Wałęsa doskonale odnajdywał

się w roli trybuna ludowego. Jego wyrazistość i „ludowość" szybko przerodziły się w populizm oraz kampanię negatywną wymierzoną w premiera, którego lider Solidarności ośmieszał, mówiąc między innymi, że „nawet pcheł by nie umiał łapać". I choć premier nie dał się wciągnąć w ten styl kampanii, to z jego otoczenia wyszły ostre ataki na Wałęsę, które obciążały jednak Mazowieckiego, burząc jego wizerunek powściągliwego męża stanu. W efekcie Polacy, którzy dopiero oswajali się z zasadami prowadzenia kampanii wyborczych, stali się świadkami gorszących zachowań i wielu z nich mogło się poczuć zagubionych w meandrach polityki.

Na fali takich zjawisk zyskiwał poparcie Stanisław Tymiński – reemigrant bez zaplecza politycznego, którego stać było na samodzielne finansowanie swojej kampanii. Dynamika wzrostu poparcia dla anonimowego do niedawna kandydata była wyjątkiem w historii elekcji na świecie, wywołała zdumienie i zaniepokojenie. Tymiński rozumiał, że w pierwszej fazie kampanii jego głównym rywalem jest Mazowiecki, dlatego bezpardonowo atakował premiera, oskarżając go o „zdradę narodu" i fałszowanie statystyk, siebie samego przedstawiając zaś jako „walczącego z poważnym aparatem rządowym". Sondaże wskazywały, że jego zwolennikom nie przeszkadza ogólnikowość programu, niepoprawna polszczyzna ani naiwnie brzmiące hasła i groteskowa osobowość kandydata, którego autowizerunek ekspertka nazwała po latach „cudotwórcą spoza układów" (Cichosz, 2007: 112). Natomiast wyborców Tymińskiego określono później jako „elektorat zrozpaczonych nadziei" (Kaczyński, 2000). Wynik Stanisława Tymińskiego, który zdobył 23% głosów (Mazowiecki – 18%, Wałęsa – 40%) i wszedł do drugiej tury, był największym zaskoczeniem wyborczym w historii III RP. Dla polskich elit był to szok (Piasecki, 2004: 236).

W nieco chaotycznej kampanii przed drugą turą zwolennicy Wałęsy prześcigali się w atakach na jego rywala. Służby specjalne wypuszczały fałszywki o życiu i działalności Tymińskiego. W przedwyborczy czwartek w telewizji publicznej pokazano reportaż z Kanady, z którego wynikało, że Tymiński bił członków swojej rodziny, a jego „dzieci zostały ochrzczone bez zgody ojca" (później wyjaśniano, że sformułowanie to było błędem tłumacza). Pojawiały się wypowiedzi oskarżające go o współpracę z libijskim dyktatorem Muammarem Kadafim, z SB i KGB. Wałęsa publicznie szydził również z peruwiańskiej żony rywala (mówił o niej „Matka Polka"). W efekcie, choć lider Solidarności wygrał (74%), to frekwencja w porównaniu z pierwszą turą spadła (z 61 do 53%), co mogło świadczyć o frustracji części wyborców.

Zakończenie kampanii wyborczej ustabilizowało sytuację polityczną, ale protesty społeczne wywołane skutkami reform trwały z dużym natężeniem do połowy 1993 roku. Wszechstronny oraz długotrwały kryzys gospodarczy, społeczny i polityczny pierwszego etapu transformacji był groźny dla stabilności państwa oraz dla dalszego rozwoju społeczno-ekonomicznego. Przykłady z przeszłości Polski oraz dzieje przemian z początku lat 90. XX wieku w innych krajach Europy Wschodniej pokazały, że takie spiętrzenie trudności i konfliktów może mieć katastrofalne skutki, a w konsekwencji zniweczyć nawet najlepsze projekty. Jednak w Polsce kryzys z 1990 roku wpłynął na przyspieszenie zmian, wymusił aktywność, sprzyjał modernizacji, choć oczywiście ta pozytywna ocena nie oznacza pełnego sukcesu transformacji.

Powstanie III RP w filmach

Psy Władysława Pasikowskiego (reżyser i scenarzysta) okazały się filmem, który opowiadając o historycznym zakręcie 1990 roku z perspektywy funkcjonariuszy SB, zdobył największą publiczność (400 tys. widzów). Jego premiera odbyła się w listopadzie 1992 roku, a więc jeszcze w trakcie transformacji, ale już po pierwszej aferze z esbeckimi teczkami (czerwiec 1992), co pozwalało zakwestionować czarno-biały podział Polski istniejący jeszcze dwa lata wcześniej. Film stał się wielkim przebojem i szybko potraktowano go jako punkt odniesienia do czasów transformacji, a wiele z pojawiających się tam kwestii doskonale diagnozowało złożoność sytuacji społeczno-politycznej roku przełomu (Jankowski, 2017: 227).

W jednej z recenzji pochwalono film za wyrazisty obraz transformacji ustrojowej. Jednak większość krytyków nie widziała potrzeby wiązania filmu z obiektywnym spojrzeniem na pierwszy kryzys III RP (Giza, 2011: 187–200). Skupiano się raczej na jego innych walorach, jak język (Dabert, 2007: 109–117), gra aktorska czy intrygujący bohater (Stachówna, 2010: 179–194). I to one przyciągały uwagę widzów, którzy, nie pamiętając transformacji, mogli mieć problem w rozeznaniu, kto reprezentował na tym historycznym zakręcie siły światła, a kto siły ciemności (Leder, 2011).

Polityczny wymiar kryzysu 1990 roku, którego przejawem był dramatyczny przebieg wyborów prezydenckich, ujęty został w filmie ***Gracze*** (1995). Jego reżyser, Ryszard Bugajski, zasłużony analityk trudnych zjawisk we współczesnej historii Polski, tym razem spóźnił się o pięć lat, choć trafnie zdiagnozował ustrojowy delikt procesu wyborczego z 1990 roku. Mianowicie ordynacja nie przewidywała sytuacji, w której pomiędzy pierwszą a drugą turą wyborów jeden z kandydatów odpadnie z rywalizacji (umrze, zrezygnuje, „zniknie") (zob. Gebethner, 1993: 24). O tym błędzie twórców prawa wyborczego mówiło się już w 1990 roku i Bugajski świetnie to wykorzystał w filmie. Snajper ma zabić Lecha Wałęsę, a prezydentem zostanie wtedy Stanisław Tymiński. Pada śmiertelny strzał, ale ginie podstawiony sobowtór przywódcy Solidarności, marzący zresztą o tym, by oddać życie za Lecha. Idealistyczny wizerunek Wałęsy w 1990 roku był jednak zupełnie odmienny od tego, co widzieli w nim Polacy w 1995 roku (kiedy film wszedł na ekrany). Warto jednak pamiętać, że Andrzej Wajda, kręcąc film *Wałęsa. Człowiek z nadziei* (2013), zatrzymał akcję filmu na 1989 roku, więc obraz Wałęsy w kluczowym dla Polski pierwszym roku transformacji pozostał najpełniej utrwalony przez Bugajskiego.

Jak już wspomniano, rok 1990 to w Polsce kryzys polityczny, społeczny i gospodarczy. Jedyny film, którego tematyka porusza się w tych trzech obszarach transformacji, to ***Wielka wsypa*** (reż. J. Łomnicki, 1993). Doskonały jak zawsze Jan Englert gra tam handlarza walutą, który w końcówce PRL-u ucieka przed milicją do więzienia, udając solidarnościowego polityka. Po zmianie ustroju wraca do biznesu w towarzystwie byłych prześladowców, teraz partnerów. Ten interes to wielkie oszustwo (tak zwana Bezpieczna Kasa Oszczędności – autentyczne), więc w finale otrzymujemy tytułową kompromitację. W filmie jest sporo śmiesznych scen i komicznych zwrotów akcji, łatwo więc zapomnieć, że dotyczy on wielkiego historycznego zakrętu, w czasie którego powstawała III RP. Nad wszystkim zaś unosi się aura nostalgii, która to emocja często bywa dźwignią dla wybitnego filmu (Piechota, 2022: 33).

Niepokoje w czasach pandemii 2020–2022

Zaraza, restrykcje, dramaty w szpitalach. Sygnały o pandemicznym zagrożeniu we Włoszech i Hiszpanii docierały do Polski od początku 2020 roku. Po pierwszych przypadkach zakażeń w połowie marca zarządzono lockdown, a 20 marca ogłoszono stan epidemii. Odwołano zajęcia w szkołach i na uczelniach, nieczynne były przedszkola oraz żłobki. Zamknięto granice państwa dla ruchu lotniczego i kolejowego, a na przejściach lądowych zezwalano na wjazd tylko pracownikom i obywatelom RP, którzy musieli poddać się czternastodniowej kwarantannie. W drugiej połowie miesiąca większość instytucji publicznych przeszła w tryb pracy zdalnej. Zakaz zgromadzeń, początkowo powyżej 50 pięćdziesięciu zebranych, od 1 kwietnia dotyczył więcej niż dwóch osób. Zabroniono przemieszczania się, z wyjątkiem czynności zawodowych, podstawowych zakupów oraz niezbędnych spraw związanych z życiem codziennym, i to przy zachowaniu dwumetrowego dystansu społecznego. Wyjątkiem było uczestnictwo w obrzędach religijnych (tylko do pięciu osób) i zaangażowanie w wolontariacie antypandemicznym. Osobom poniżej 18. roku życia wolno było przebywać w przestrzeni publicznej tylko z dorosłym opiekunem. Zamknięto cmentarze, parki, bulwary, plaże, zakazano wstępu do lasów. Atmosferę zagrożenia uzmysławiały jeżdżące po miastach samochody policji oraz innych służb, nadające przez głośniki komunikaty o epidemii. Wydano nakaz zawieszenia działalności zakładów fryzjerskich i kosmetycznych. Inne punkty usługowe, podobnie jak otwarte sklepy, mogły przyjmować ograniczoną liczbę klientów. Limity dotyczyły też pasażerów komunikacji publicznej. Od 16 kwietnia obowiązkowe stało się zakrywanie ust i nosa w miejscach ogólnodostępnych. Znoszenie restrykcji rozpoczęto 20 kwietnia i wprowadzano je w kilku etapach, ale jesienią znów je częściowo przywrócono. Podobnie było w roku 2021. W świetle statystyk w 2020 roku w RP zmarło 477 tysięcy osób, o 68 tysięcy więcej niż w roku poprzednim (GUS, 2021). W roku następnym zmarło 519 tysięcy osób, w większości powyżej 70. roku życia, najwięcej od czasów II wojny światowej. Oczekiwana średnia długość życia spadła o 1,3 roku (Gadomska, Pawłowska, 2022). Na przełomie 2021 i 2022 roku około półtora miliona osób zostało poddanych izolacji (chorzy) lub kwarantannie (osoby współmieszkające i kontaktujące się z zakażonym), co w praktyce było ukrytą formą lockdownu. Jednak ostatnia, piąta fala koronawirusa przebiegała stosunkowo łagodnie, dlatego od 15 lutego 2022 roku rozpoczęto na trwałe znoszenie restrykcji[1].

Najbardziej dramatyczne sceny związane z pandemią rozegrały się w szpitalach. Lwia część lekarzy i pielęgniarek oddelegowanych do pracy z ofiarami COVID-19 nie miała doświadczenia w leczeniu chorób zakaźnych. Szybko ujawniła się największa bolączka całego systemu – niedobory kadrowe. Aby temu zaradzić, rektorzy uczelni medycznych mogli kierować do pomocy studentów piątego i szóstego roku studiów, a wojewodowie na początku 2021 roku zaczęli wysyłać medykom nakazy pracy. Deficyt lekarzy, pielęgniarek i ratowników pogłębił fakt, że wśród personelu medycznego było też najwięcej początkowych ofiar epidemii – co szósty zakażony. Pracując często w ponadwymiarowym czasie, w kombinezonach i goglach, stali na pierwszej linii walki z COVID-19 (Rewekant, 2022).

1 Zob. https://koronawirus.abczdrowie.pl/statystyki/polska, dostęp: 20.03.2022.

Na początku pandemii w każdym województwie powstał przynajmniej jeden tak zwany szpital jednoimienny (z przekształcenia istniejącego już ośrodka), z czasem ich liczba wzrosła, a symbolem tych doraźnych działań było utworzenie pod koniec października 2020 roku szpitala tymczasowego na Stadionie Narodowym w Warszawie. Skupienie uwagi na pandemii powodowało, że zabrakło odpowiedniej pomocy dla innych chorych. Wydłużyła się kolejka do planowych zabiegów. Alarmowano o trudnej sytuacji pacjentów szpitali onkologicznych i psychiatrycznych, pojawiało się też coraz więcej sygnałów o przewlekłych dolegliwościach będących skutkiem koronawirusa – braku węchu, smaku, powikłaniach neurologicznych i kardiologicznych.

Mimo rozbudowanej sieci prywatnych usług medycznych główny ciężar walki z COVID-19 spoczywał na jednostkach publicznych, gdzie z konieczności odwoływano lub przesuwano szereg planowych usług medycznych. Część pacjentów nie zgłaszała się na zabiegi w obawie przed zakażeniem w szpitalu. Powszechną formą kontaktu z lekarzami stawała się teleporada, skorzystało z niej 75% ankietowanych (Raport Kliniki.pl, 2021).

Nieudolność władz, protesty społeczne. W odróżnieniu od wielu państw europejskich, w których twarzą walki z koronawirusem byli naukowcy, w Polsce pod tym względem dominowali politycy. Osobistą odpowiedzialność za stan systemu ochrony zdrowia w największym stopniu ponosili ministrowie, prezes NFZ i szef sanepidu. Ten ostatni jeszcze pod koniec lutego 2020 roku twierdził, że groźniejsza od koronawirusa jest grypa, a podnoszącym alarm politykom opozycji radził „włożyć sobie lód do majtek" (Rigamonti, 2020). W listopadzie podał się do dymisji, a trzy miesiące wcześniej w atmosferze skandalu w związku z korupcyjnymi zarzutami zrezygnowali ze swych stanowisk minister zdrowia oraz jego zastępca. Wielu członków rządu pokazywało się publicznie, nie zachowując wymaganego dystansu społecznego i bez maseczek, podczas gdy w tym samym czasie policja i sanepid nakładały na zwykłych obywateli za podobne wykroczenia wysokie kary. Szerokim echem odbiła się wizyta Jarosława Kaczyńskiego w towarzystwie polityków PiS na zamkniętym cmentarzu, która zainspirowała muzyka Kazika Staszewskiego do skomponowania protest songu *Twój ból jest lepszy niż mój*.

Kluczowym problemem politycznym stało się przeprowadzenie wyborów prezydenckich w warunkach pandemicznego zagrożenia. Prezes PiS parł do dotrzymania wyznaczonego przed pandemią terminu 10 maja, zlecając realizację tego zadania wicepremierowi Jackowi Sasinowi. W tajemnicy i z pominięciem procedur wydrukowano 30 milionów kart wyborczych, przygotowano urny i zaangażowano pracowników Poczty Polskiej, mającej zorganizować głosowanie korespondencyjne. Wszystko kosztowało ponad 100 milionów złotych, których to wydatków nigdy dokładnie nie rozliczono. W błyskawicznym tempie i przy legislacyjnym zamieszaniu przeprowadzono kilka inicjatyw nowelizacji prawa wyborczego (Cześnik et al., 2022). Ostatecznie, wobec sprzeciwu samorządów (odpowiadających za zorganizowanie wyborów) i groźby rozłamu w koalicji rządzącej (protest wicepremiera Jarosława Gowina), datę wyborów przesunięto o dwa miesiące.

Dezorganizacja wyborów była skutkiem nieudolności władz państwa w konfrontacji z pandemią. Inne konsekwencje dotknęły bezpośrednio niemal całe

społeczeństwo, ludzi w różnym wieku i o odmiennym statusie materialnym. Starsi byli bardziej podatni na zakażenie i ostrzejszy przebieg choroby, młodsi cierpieli z powodu izolacji. Nauka zdalna w szkołach i na uczelniach, która z przerwami trwała prawie dwa lata, spowodowała u wielu uczniów i studentów traumę, przyczyniając się do wielowymiarowej deprywacji (Jaskulska, Jankowiak, 2020). Analitycy przemian społecznych dla zdefiniowania nowych zachowań odwoływali się do nieznanych wcześniej w Polsce zjawisk, jak na przykład *hikikomori* (z japońskiego „oddzielnie") – zaburzenia behawioralnego związanego z zamknięciem się na rzeczywistość oraz izolacją z wyboru (Skrentny, 2020). Pojęcie „dystansu społecznego" (angielski odpowiednik *social distancing*) w okresie 17–25 marca 2020 roku stało się jednym z najpopularniejszych haseł w wyszukiwarce Google (Orzeł, 2021: 138). Istotną rolę w tym czasie odegrały portale społecznościowe (między innymi Facebook) oraz komunikatory internetowe, będące źródłem zarówno rzetelnej wiedzy, jak i dezinformacji.

Przez cały okres pandemii udało się uniknąć zachowań panicznych. Najbliżej do nich było w marcu 2020 roku, kiedy to nastąpiło masowe wykupywanie środków ochronnych, dezynfekujących oraz różnego rodzaju lekarstw. Później szturm klientów przeżyły sklepy spożywcze, gdzie robiono zapasy żywności. Wreszcie oblężenie dotknęło bankomaty i kantory. Ponad połowa Polaków była zdania, że „sytuacja związana z koronawirusem bardzo stresuje emocjonalnie moją rodzinę" (gorsze nastroje były tylko w Hiszpanii). Co trzeci uważał, że rząd celowo ukrywa informacje o stanie epidemii. Liczba zwolenników teorii spiskowych tradycyjnie wahała się między 15 a 25%. Największa grupa (25%) wierzyła w to, że „covida wynaleziono specjalnie, aby wyeliminować starych i najsłabszych" (Wilk, 2020). Zdecydowana większość Polaków nie podzielała takich opinii, ale i tak trudny czas pandemii sprzyjał społecznym niepokojom. Uaktywnili się przeciwnicy szczepień. Ich akcje miały spory wydźwięk medialny i incydentalnie przybierały niebezpieczny charakter.

Czas pandemii sprzyjał napięciom społecznym. Przeciwko restrykcjom protestowali przedsiębiorcy, do których przyłączali się przeciwnicy technologii 5G oraz inni antysystemowcy. Demonstracje odbywały się też w miejscowościach przygranicznych (takich jak Cieszyn czy Zgorzelec), gdzie zamknięcie ruchu z sąsiednimi krajami sparaliżowało życie lokalnych wspólnot.

Najbardziej masowe protesty uliczne w historii III RP nastąpiły po tym, jak Trybunał Konstytucyjny 22 października 2020 roku orzekł, że możliwość aborcji z powodu ciężkiego upośledzenia płodu jest niezgodna z Konstytucją. Demonstracje miały charakter zarówno spontaniczny, jak i zorganizowany. Towarzyszyły im akcje w Internecie, przejazdy samochodów, blokady ulicznych skrzyżowań, happeningi pod kościołami (rzadziej wewnątrz świątyń), pikiety przed domem Jarosława Kaczyńskiego i biurami parlamentarzystów PiS. W dniu Ogólnopolskiego Strajku Kobiet 28 października 2020 roku protestowało 450 tysięcy osób w 410 miastach w Polsce (Kalisz, Szuleka, Wolny, 2021) i w 100 za granicą.

W czasie pandemii wielokrotnie aktywizowały się również środowiska LGBTQ+ broniące praw i wolności obywatelskich, czego potrzebę uzasadniały między innymi raporty europejskie na temat równouprawnienia, w których Polska zajmowała

przedostatnie miejsce (Podgórska, 2022). Inne protesty dotyczyły także „kopertowych" wyborów prezydenckich, pasywnej polityki wobec zmian klimatycznych (Boni, 2021), łamania praworządności w wymiarze sprawiedliwości, planów indoktrynacji w szkołach, między innymi w ramach walki z edukacją seksualną i zaostrzenia kontroli nad dyrektorami ze strony kuratorów. W 2020 i 2021 roku do blokad dróg powrócili rolnicy zorganizowani w Agrounii. Przed świętami Bożego Narodzenia 2021 roku Polacy wyszli na ulice w obronie stacji TVN, której niezależności groził projekt ustawy przygotowany przez partię rządzącą.

Wojna i uchodźcy. Już latem 2021 roku na granicy polsko-białoruskiej odnotowano napięcie związane z organizowaną przez władze w Mińsku akcją przerzucania migrantów z Azji i Afryki. W obliczu narastającego zagrożenia prezydent RP 2 września wprowadził na terenie 183 miejscowości województw podlaskiego i lubelskiego stan wyjątkowy. Na mocy nadzwyczajnych regulacji, zastosowanych po raz pierwszy od czasów PRL, ograniczono niektóre wolności i prawa obywatelskie, między innymi zakazano zgromadzeń, wykluczono możliwość przebywania w strefie przygranicznej osób tam niezameldowanych oraz utrudniono dziennikarzom dostęp do informacji. Reporterzy nie mogli swobodnie wykonywać swojej pracy i byli narażeni na szykany. Na negatywny odbiór zdarzeń przez zachodnią opinię publiczną wpływały dramatyczne ujęcia filmowe kobiet i dzieci błąkających się po lesistych i bagnistych terenach przygranicznych. Ich zdrowie i życie starali się ratować polscy wolontariusze, którzy byli ścigani i zatrzymywani przez Straż Graniczną, policję oraz Wojska Obrony Terytorialnej (Mikulska, 2021). Funkcjonariusze stosowali też tak zwane push-backi, czyli brutalne wypychanie uciekinierów poza granicę państwa (Mokołajewska, 2021).

Pod koniec 2021 roku w mediach coraz więcej było sygnałów o przygotowywanej przez Rosję agresji na Ukrainę. Ostatecznie atak nastąpił 24 lutego 2022 roku o godzinie 4.45, a skala agresji i brutalność najeźdźców wstrząsnęły całym cywilizowanym światem. Heroiczny opór Ukraińców oraz zaskakująca niewydolność armii rosyjskiej już po miesiącu walk zmusiły agresora do odwrotu spod Kijowa, a wojna przybrała charakter długotrwałych walk we wschodniej części Ukrainy, połączonych z zagrożeniem całego jej terytorium nalotami rakietowymi.

Nastroje Polaków kształtowane były przez napływ wiadomości o rozwoju wydarzeń w Ukrainie oraz w związku z falą uchodźców szukających w RP schronienia. Ponad 2 miliony (w tym 0,7 miliona dzieci) mieszkańców Ukrainy dotarło do Polski, która nagle znalazła się w światowej czołówce krajów przyjmujących uchodźców (zaraz po Turcji) (Gadomska, Korzeniowska, 2022). Około 70% uciekinierów trafiło do 12 największych miast Polski. W szczytowym momencie do Warszawy docierało 30 tysięcy osób dziennie, a w ciągu trzech miesięcy przyjechało ich blisko 800 tysięcy, z czego 330 tysięcy zamierzało pozostać w stolicy dłużej. Znaczna część migrantów starała się też zatrzymać w województwie lubelskim i podkarpackim, populacja Rzeszowa zwiększyła się o ponad połowę (Wojdat, Cywiński, 2022).

Reakcje Polaków. Zakres udzielanego wsparcia, stopień zaangażowania i empatia zaskoczyły niemal wszystkich. Aż 91% badanych respondentów uważało, że postawa społeczeństwa jest „lepsza" lub „dużo lepsza" od spodziewanej. Pozytywnie wypowiadali się przywódcy, eksperci oraz dziennikarze krajowi i

zagraniczni. Z odpowiedzi w ankietach wynikało, że w pomoc osobiście angażowało się 61% Polaków i aż 80% gospodarstw domowych (Pacewicz, 2021). I choć deklaracje te mogły wydawać się przesadzone, to analitycy porównywali owo pospolite ruszenie uczynnych ludzi do solidarnościowego zrywu z 1980 roku (Kędzierski, 2022). Ofiarna praca wolontariuszy widoczna była już od samej granicy, a potem w setkach doraźnie tworzonych miejsc tymczasowego pobytu uchodźców (często obok dworców). Czekała na nich wszechstronna pomoc obejmująca posiłki, koce, ubrania, lekarstwa, karty do telefonów, dostęp do internetu, wsparcie psychologiczne, a przede wszystkim zakwaterowanie. Wśród podmiotów instytucjonalnych największe zaangażowanie wykazały stowarzyszenia społeczne (na przykład zrzeszone w Grupie Granica, działającej też na rubieżach polsko-białoruskich), jednostki samorządu terytorialnego, firmy, uczelnie i parafie (Klimas, 2022). Działo się to jeszcze w okresie ograniczeń epidemicznych (obowiązek noszenia maseczek), choć podczas dynamicznej adaptacji Ukraińców w Polsce sprawy zakażeń i profilaktyki pandemicznej zeszły na plan dalszy.

Braki w doświadczeniu zarządzaniem dużym kryzysem migracyjnym Polska nadrabiała zrywem wolontariuszy i determinacją samorządowców. Mimo pojawiających się mankamentów logistycznych oraz ograniczonych zasobów, zwłaszcza mieszkaniowych, udało się zapewnić atmosferę gościnności i otwartości. Było to ważne nie tylko dla uchodźców, ale i dla gospodarzy. Poprzez wielką akcję pomocy Ukraińcom Polacy zyskali ich wdzięczność i uświadomili sobie własną moc.

Kryzysy bez arcydzieł

W latach 2020–2022 światowi dokumentaliści mieli sporo okazji do rejestracji nadzwyczajnych zdarzeń. W Polsce najpełniej i najszybciej pierwszy rok pandemii podsumował Tomasz Sekielski (scenariusz i reżyseria) filmem ***Rok we mgle*** (2020). Udokumentował w nim społeczny i polityczny wymiar tego długiego zakrętu historycznego Polski w jego najtrudniejszym, początkowym okresie, gdy jeszcze skutki pandemii były mało przewidywalne.

W kontekście projektów dokumentalnych warto wspomnieć o filmie zrealizowanym przez studentów łódzkiej filmówki ***Polaków portret własny*** (2021) (nazwa nawiązująca do słynnej wystawy Muzeum Narodowego w Krakowie z końca lat 70.). Film jest amalgamatem indywidualnych relacji ludzi z pierwszych tygodni lockdownu, był pokazywany na festiwalach filmów dokumentalnych, między innymi na Millennium Docs Against Gravity w 2021 roku.

Inną formą odreagowania kryzysu społecznego wywołanego lockdownem był film fabularny ***Apokawixa*** (reż. X. Żuławski, 2022). Jego bohaterowie, maturzyści, po przeżyciach związanych z przymusową izolacją i egzaminem dojrzałości przeprowadzonym w nietypowych warunkach chcą zrobić wakacyjną imprezę życia. Nie udaje im się to, choć nie z powodu pandemii. Jednak nie tylko wspomnienie zarazy straszy w tym filmie. Atmosferę grozy tworzą realistyczne sceny zwiastujące katastrofę klimatyczną. A film powstał jeszcze przed makabrycznym zanieczyszczeniem Odry latem 2022 roku. W takich warunkach łatwiej zrozumieć postawę bohaterów, którzy dają upust swoim instynktom (Zacharczuk, 2022).

Społeczny wymiar kryzysu był tłem ekranizacji mocno przereklamowanej swoim tytułem: ***Miłość, seks & pandemia***. Recenzent nazwał film najgorszym i najbardziej żenującym w karierze jego reżysera – Patryka Vegi (Majmurek). Premiera (4 lutego 2022 roku) nastąpiła w przededniu agresji rosyjskiej na Ukrainę, co odwróciło uwagę Polaków od COVID-19, a także w ogóle od sztuki filmowej, a przeżycia sprzed kilku miesięcy nabrały niemalże od razu historycznego znaczenia.

Jeszcze bardziej symboliczna data (24 lutego 2022 roku – początek pełnoskalowej wojny na wschodzie) towarzyszyła kolaudacji filmu fabularnego ***Tata*** (reż. A. Maliszewska). Samotny ojciec szuka matki dla swojej małej córki. Pomaga mu Galina, ukraińska gosposia i opiekunka. Dziecko ma bliską przyjaciółkę, wnuczkę Galiny. Gdy Galina umiera, grany przez Eryka Lubosa ojciec rusza swoim tirem z dziewczynkami do Ukrainy. Film o dziecięcej przyjaźni emitowany w czasach, gdy Polacy mogli bezpośrednio poznać losy tysięcy Galin i ich dzieci, stał się bardziej realistyczny i bliski. Motyw rodzinny dominuje też w filmie ***Dwie siostry***, którego premiera odbyła się 20 maja 2023 roku. Tytułowe bohaterki jadą do Ukrainy w trakcie działań wojennych, aby uratować rannego ojca. Aktorzy z Ukrainy zagrali w nim także „ze względu na ciepłe uczucia dla Polski" – powiedział reżyser Łukasz Karwowski (*Polsko-ukraiński film*…, 2023).

Lata 2020–2022 obfitowały w szereg sytuacji kryzysowych, które poza pandemią same w sobie stanowiły inspirację dla filmowców. Aktywizacja środowisk LGBTQ+ jest motywem przewodnim filmu fabularnego ***Wszystkie nasze strachy*** (reż. Ł. Ronduda, Ł. Gutt, 2021). Akcja toczy się jednak nie w wielkomiejskim środowisku, gdzie „tęczowi" regularnie organizują swoje marsze, ale na typowej polskiej wsi – tradycyjnej i katolickiej. Film wspierający środowiska LGBTQ+ to także ***Kryptonim Polska*** (reż. P. Kumik, 2022). Nie zdobył nagród ani entuzjastycznych recenzji, ale stał się ważną deklaracją przedstawicieli środowisk twórczych w sytuacji kryzysowej wywołanej agresją homofobów. Do tej tematyki nawiązywał też film ***Kobieta z…*** (reż. M. Szumowska, M. Englert, 2023) opowiadający o osobie transpłciowej zmagającej się z polską biurokracją. Znalazł się on wśród 23 filmów zgłoszonych w konkursie głównym festiwalu w Wenecji w 2023 roku. Wraz z nim o Złotego Lwa ubiegał się film Agnieszki Holland ***Zielona granica*** (2023), oparty na wydarzeniach z pogranicza polsko-białoruskiego podczas kryzysu uchodźczego. Temat został przedstawiony z perspektywy migrantów, strażników i aktywistów, a wśród wykonawców znaleźli się również aktorzy zaangażowani w pomoc uchodźcom (między innymi Maja Ostaszewska i Maciej Sthur) (Staniszewska, 2023). Warto wspomnieć, że oprócz nagrody specjalnej jury festiwalu w Wenecji obraz Holland został też doceniony Nagrodą Funduszu Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci oraz uhonorowany kilkoma innymi zagranicznymi laurami. W swoisty sposób film (i reżyserkę) „docenili"' też politycy i publicyści Zjednoczonej Prawicy. Do rozpętanej przez nich nagonki dołączył prezydent RP, który choć filmu nie widział, nazwał go antypolskim, powtarzając za funkcjonariuszami Straży Granicznej slogan z czasów okupacyjnego bojkotu seansów filmowych: „Tylko świnie siedzą w kinie"'.

Jednak nie powstał jeszcze film o wydarzeniach w czasach pandemii, który można by uznać za arcydzieło. Na taki obraz czekamy nie tylko w Polsce. W kinie

światowym najwyżej oceniono brytyjski komediodramat *Together* (reż. S. Daldry, 2021), który został nominowany do Oscara. Opowiada on historię małżonków izolowanych w czasach lockdownu, którzy są skazani na bycie razem, choć dużo więcej ich dzieli niż łączy. Takie trudne sytuacje pojawiały się wówczas również w Polsce, więc może i u nas motyw ten kiedyś wróci na ekrany.

Historyczne wydarzenia inspirują

Historia III RP napotkała na wiele „zakrętów", choć nie każdy z nich został utrwalony na ekranie. Zdarzało się też sfilmowanie narodowego dramatu w sposób tendencyjny i koniunkturalny. Tak można ocenić film fabularny, a także kilka dokumentalnych poświęconych katastrofie smoleńskiej, w których dominuje wersja przedstawiająca ją jako zamach[2]. Kryzys z 2010 roku nie doczekał się jednak innego spojrzenia, które pokazywałoby naturalne, ludzkie i techniczne przyczyny katastrofy. W wersji bardziej nieszablonowej można sobie wyobrazić, że reżyser mógłby skupić się na wyeksponowaniu roli braci Kaczyńskich w doprowadzeniu do tej tragedii czy na ewentualnej pazerności córki zmarłego prezydenta zyskującej fortunę w ramach odszkodowania. W kinematografii rzadko zdarza się odważne pokazanie drugiej strony medalu, choćby w sposób przerysowany (jak to zrobiono w *Psach*).

Dwa zakręty polskiej historii – z 1990 roku oraz z lat 2020–2022 – powinny inspirować i mobilizować twórców, ponieważ wydarzenia składające się na te kryzysy są nadal żywe w pamięci Polaków. Podobnie było w 1956 roku, gdy doskonale pamiętano o Powstaniu Warszawskim, dlatego ogromne zainteresowanie wzbudził film Andrzeja Wajdy *Kanał* (1956). Oglądali go (wtedy oraz w latach następnych) nie tylko uczestnicy i obserwatorzy zdarzeń, ale także młodzi Polacy, pragnący poznać historię narodowej hekatomby, która odbyła się za życia ich rodziców.

Kryzysy III RP nie mają tak tragicznego wymiaru jak opowieści wojenne, stwarzają za to wiele możliwości przekazania pozytywnego przesłania, a także wielu wartości dydaktycznych (Kosman, 2011). Bohaterem zakrętu transformacji z 1990 roku mógłby być (zamiast ubeka) przedsiębiorca, który reprezentowałby typowe polskie cechy, takie jak umiejętność dostosowania się, uniwersalność, zaradność czy odwaga. Kryzys pandemiczny i migracyjny to z kolei okazja to pokazania Polaków jako społeczeństwa zdyscyplinowanego (a zarazem niepokornego), empatycznego, ofiarnego i solidarnego. Na takie filmy wciąż czekają kinomanii i… historycy.

Bibliografia

Boni, M. (2021). *Młodzi 2020 – w poszukiwaniu tożsamości. Raport*, Warszawa: /Fundacja Batorego, https://www.batory.org.pl/wp-content/uploads/2021/05/Mlodzi_2020.pdf, dostęp: 2.04.2022.

2 *Mgła, Katastrofa, List z Polski* – 2010; *Lista pasażerów*, *Zobaczyłem zjednoczony naród*, *W milczeniu*, *Prosto z nieba* – 2011; *Anatomia upadku* – 2012; *Smoleńsk* – 2016.

CBOS (2016). Świadomość historyczna Polaków, Komunikat z badań, 68.

Cichosz, M. (2007). *(Auto)kreacja wizerunku polityka na przykładzie wyborów prezydenckich w III RP*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

Cześnik, M. *et al.* (2022). *Reguły, zamiary, praktyki. Prawo wyborcze i wybory 2017–2020*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Dabert, D. (2007). Rekonstrukcje i destrukcje historii w polskim kinie po 1989 roku. *Porównania*, 4: 109–117.

Dudek, A. (2004). *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*. Kraków: Arcana.

Ferro, M. (2011). *Kino i historia*, T. Falkowski (tł.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Gadomska A., Korzeniowska, K. (2022). Polska bardziej gościnna. *Gazeta Wyborcza*, 21 marca.

Gadomska, A., Pawłowska, D. (2022). Sto tysięcy ofiar wirusa. *Gazeta Wyborcza*, 10 stycznia.

Gebethner, S. (1993). *Dlaczego tak głosowano*, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych.

Giza, B. (2011). *Po przełomie 1989. Polska krytyka filmowa wobec „Psów" Władysława Pasikowskiego*. W: P. Zwierzchowski, D. Mazur (red.), *Polskie kino popularne* (187–200). Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

GUS (2021). *Umieralność i zgony według przyczyn w 2020 roku*, https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/statystyka-przyczyn-zgonow/umieralnosc-i-zgony-wedlug-przyczyn-w-2020-roku,10,1.html, dostęp: 20.03.2022.

Gorlach, K. (2001). Świat na progu domu. *Rodzinne gospodarstwa rolne w Polsce w obliczu globalizacji*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Jankowski, D. (2017). W dzikim świecie wolności. 25 lat po premierze „Psów" Władysława Pasikowskiego. *Więź*, 4 (670).

Jaskulska, S., Jankowiak, B. (2020). *Jaki obraz szkoły w czasie pandemii COVID-19 wyłania się z badań nauczycieli i uczniów? Wnioski dla bliższej i dalszej przyszłości*. W: N.G. Pikuła, K. Jagielska, J.M. Łukasik (red.), *Wyzwania dla edukacji w sytuacji pandemii COVID-19*. Kraków: Scriptum.

Kaczyński, A. (2000). Podzielona „Solidarność" i trzecia siła. *Rzeczpospolita*, 1 października.

Kalisz, M., Szuleka, M., Wolny, M. (2021). *2020: Pandemia. Kryzys praworządności. Wyzwania dla praw człowieka*. Warszawa: Helsińska Fundacja Praw Człowieka, https://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2021/02/2020.Pandemia-kryzys-praworzadnosci-wyzwania-dla-praw-czlowieka-01-02.pdf, dostęp: 3.04.2022).

Kędzierski, M. (2022). Druga Solidarność. *Tygodnik Powszechny*, 24 kwietnia.

Klimas, B. (2022). My z Wami, *Wspólnota*, 12 marca.

Kosman, M. (2011). *Wielkie rocznice w dyskursie publicznym i pamięci społecznej*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.

Leder, A. (2011). Lata 90.: co symbolizowały „Psy". *Dwutygodnik*, 56.

Ławicka, M. (2022). *Together – recenzja filmu*, na ekranie, https://naekranie.pl/recenzje/together-recenzja-filmu, dostęp: 15.06.2023.

Madejska, M. (2018). Nad włókniarkami nikt nie zapłakał. *Krytyka Polityczna*, 2 września, https://krytykapolityczna.pl/kultura/historia/nad-wlokniarkami-nikt-nie-zaplakal/, dostęp: 23.11.2023.

Majmurek, J. *Między porno a kruchtą*. Filmweb, https://www.filmweb.pl/reviews/recenzja-filmu-Mi%C5%82o%C5%9B%C4%87%2C+seks+%26+pandemia-24158, dostęp: 13.06.2023.

Mikulska, A. (2021). *„Każda noc to perspektywa kolejnych ofiar". Grupa Granica opublikowała raport o kryzysie humanitarnym*, „Oko.press", 2 grudnia, https://oko.press/grupa-granica-opublikowala-raport-o-kryzysie-humanitarnym/, dostęp: 7.04.2022.

Mikołajewska, B. (2021). *Przerażeni popędzani ludzie, szczeka na nich pies. Straż Graniczna nagrana podczas push-backu*, „Oko.press", 2 października, https://oko.press/straz-graniczna-nagrana-podczas-push-backu/, dostęp: 11.04.2022.

Orzeł, B. (2021). *Kulturowe i społeczne konteksty pandemii COVID-19*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Pacewicz, P. (2021). *Aż 91 procent zaskoczonych, że tak pomagamy uchodźcom*. Oko.press, 12 marca, https://oko.press/rosja-sie-okopuje-i-sieje-smierc-ukraina-dzien-16-na-zywo/, dostęp: 12.04.2022.

Piasecki, A.K. (2004). *Wybory parlamentarne, samorządowe, prezydenckie 1989–2002*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

Piechota, D. (2022). *Na fali nostalgii. Lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte w najnowszej kulturze i literaturze popularnej.* Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas".

Podgórska, J. (2022). Tęczowo chociaż buro. *Polityka*, 2 lutego.

Polsko-ukraiński film z pokazem na Marché du Film. (2023). Polski Instytut Sztuki Filmowej, https://pisf.pl/aktualnosci/polsko-ukrainski-film-z-pokazem-na-marche-du-film/, dostęp: 14.06.2023.

Raport Kliniki.pl (2021). *Ocena polskiej ochrony zdrowia*, https://medycynaprywatna.pl/wp-content/uploads/2021/04/Raport-Badanie-sluzba-zdrowia-2021-Kliniki-SW-Research.pdf, dostęp: 25.03.2022.

Rewekant, A. (2020). *Z pierwszej linii frontu. Jak COVID-19 wpłynął na dobrostan psychiczny osób pracujących bezpośrednio przy pandemii?* W: S. Murawiec, T.M. Gondek (red.), *Człowiek w obliczu nieznanego. Psychiatrzy i pacjenci w dobie pandemii COVID-19*. Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit".

Rigamonti, M. (2020). Pinkas o korona wirusie: Zachowujcie się racjonalnie. Tak jak zachowujecie się przy zwykłym przeziębieniu [wywiad]. *Dziennik Gazeta Prawna*, 28 lutego.

Rolski, M. (2013). Krytyka Planu Balcerowicza w ujęciu Grzegorza Kołodki oraz Tadeusza Kowalika. *Studia Ekonomiczne. Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach. Problemy gospodarki rynkowej: Polska i świat*, 130: 88–100.

Sekuła, P. (2013). Aktywność protestacyjna Polaków w latach 1989–2009. *Polityka i Społeczeństwo*, 3 (11): 85–99.

Skotarczak, D. (2012). *Historia wizualna*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.

Skrentny, Ż., *Wybrane aspekty i uwarunkowania życia społecznego w Polsce w okresie pandemii COVID-19*. W: Ł.B. Pilarz (red.), *Prawo w służbie Państwu i obywatelom – nowe*

modele zmian w polskich systemach prawnych. Lublin: Wydawnictwo Naukowe Tygiel.

Stachówna, G. (2010). Bohaterowie polskiego kina. *Postscriptum Polonistyczne*, 1 (5): 179–194.

Staniszewska, M. (2023). Dwa polskie filmy po Złotego Lwa. *Gazeta Wyborcza*. 26 lipca.

Sułek, A. (2011). *Opinie i nastroje społeczeństwa polskiego na przełomie 1989/1990 roku*. W: I. Krzemiński (red.), *Wielka transformacja. Zmiany ustroju w Polsce po 1989 roku*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe ŁOSGRAF.

Wilk, E. (2020). Krajobraz po końcu świata. *Polityka*, 9 czerwca.

Wojdat, M., Cywiński, P. (2022). *Miejska gościnność: wielki wzrost, wyzwania i szanse. Raport o uchodźcach z Ukrainy w największych polskich miastach*. Unia Metropolii Polskich, https://metropolie.pl/fileadmin/user_upload/Ump_Ukraina_RAPORT_final_2.pdf, dostęp: 25.04.2022.

Wójtowicz, R. (2000). Strajk rzepiński w świetle materiałów przechowywanych w archiwum Oddziału Terenowego Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa w Gorzowie Wlkp. – przyczynek do dziejów państwowych gospodarstw rolnych w okresie transformacji ustrojowej. *Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny*, 7 (2): 93–104.

Zacharczuk, T. (2022). *Recenzja filmu „Apokawixa". Zombie-party po polsku*. Trójmiasto.pl, https://kino.trojmiasto.pl/Recenzja-filmu-Apokawixa-Zombie-papo-polsku-n171473.html, dostęp: 15.06.2023.

Dwa zakręty III RP. Historia i film

Abstrakt:

Artykuł jest próbą syntetycznego ukazania dwóch największych kryzysów III Rzeczypospolitej: wydarzeń i zjawisk z pierwszego roku transformacji (1990) oraz z niepokojów społecznych w okresie pandemii (2020–2022). Te tytułowe „zakręty'' historii stały się inspiracją do twórczości filmowej, której egzemplifikacja została w tym tekście zaprezentowana. Autor stara się znaleźć argumenty przemawiające za podjęciem szerszych badań zarówno w kontekście wiedzy o przeszłości jak i o sztuce filmowej. Chodzi mu o trudności w przyswojeniu sobie współczesnych dziejów Polski przez młodzież. A także o to, że najlepszą drogą do wzbudzenia pożądanego zainteresowania jest kinowe arcydzieło (podręcznikowym wzorem są tu „Krzyżacy''). I choć historia III RP nie przyniosła wojen i dramatycznych konfliktów na miarę tysiącletnich dziejów państwa i narodu, to jednak nadzwyczajne stany z tego okresu (np. powódź w 1997 r.) mogą stanowić ważną inspirację dla twórców.

Słowa kluczowe: historia, kryzys, film, pandemia, wojna, konflikty, transformacja, wybory

Two Turns in History. History and Film

Abstract:

This article is an attempt to synthetically present the two greatest crises of the post-1989 Poland: the events and phenomena of the first year of transition (1990) and the social unrest of the pandemic period (2020–2022). These 'turns of history' became the inspiration for filmmaking exemplified in this text. The author argues for undertaking a broader research in the context of both the knowledge of the past and the art of filmmaking. He is concerned with

the difficulties young people might encounter in assimilating contemporary Polish history claiming that the best way to generate the desired interest is through a cinematic masterpiece. Although the history of the post-1989 Poland did not bring wars and dramatic conflicts on the scale of a thousand years of the history of the state and nation, the extraordinary events of this period can provide inspiration for filmmakers.

Keywords: history, crisis, film, pandemic, war, conflicts, transformation, elections

Andrzej Piasecki – prof. dr hab., historyk i politolog specjalizujący się w tematyce samorządu terytorialnego komunikacji społecznej, systemów wyborczych i zarządzania kryzysowego. Autor m.in. monografii: *Wybory w Polsce 1989–2011*, Kraków 2012; *Wiek burzy i spokoju. Kalendarium dziejów Polski 1918–2018*, Warszawa 2018; *Kryzysy Polski współczesnej 1990–2022*, Warszawa 2022.